

<http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl>

tytuł artykułu:

Między monografią a...?

autor / autorzy:

Emilia Wieczorkowska

źródło:

„Laboratorium Kultury” 2 (2013), s. 256–263

wersja pdf:

http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2013-11_wieczorkowska.pdf

afiliacja autora / autorów:

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny, Instytut Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych, Zakład Teorii i Historii Kultury

słowa kluczowe:

konceptje języka, znaczenie jako użycie, Bronisław Malinowski

abstrakt:

(na końcu artykułu)

article title:

Between monograph and...?

author / authors:

Emilia Wieczorkowska

source:

„Laboratorium Kultury” 2 (2013), pp. 256–263

pdf version:

http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2013-11_wieczorkowska.pdf

institutional affiliation:

University of Silesia, Faculty of Philology, Institute of Cultural Studies,
Department of Theory and History of Culture

keywords:

conceptions of language, meaning and use, Bronislaw Malinowski

summary:

(at the end of the article)

RECENZJA

Marta Rakoczy, *Słowo – działanie – kontekst. O etnograficznej koncepcji języka Bronisława Malinowskiego*,
Wydawnictwo Uniwersytetu
Warszawskiego, Warszawa 2012, ss. 267

Emilia Wieczorkowska

Doktorantka w Zakładzie Teorii i
Historii Kultury UŚ. Zainteresowania:
cyberkultura, przejawy religijności
w kulturze popularnej.

Między monografią a...?

„Kwestie języka są [...] najważniejszym i głównym przedmiotem wszystkich nauk humanistycznych” – pisał Bronisław Malinowski w artykule *Problem znaczenia w językach pierwotnych*¹. Stwierdzenie to można śmiało uznać za swoiste hasło przewodnie pracy Marty Rakoczy o wiele mówiącym tytule *Słowo– działanie – kontekst. O etnograficznej koncepcji języka Bronisława Malinowskiego*. Czytelnik przekona się jednak, że choć tytuł ów sugeruje szeroki obszar znaczeniowy, równie dużo wątków poruszonych w książce wymyka się tak zakreślonemu tematowi. Moje uwagi związane z pracą Marty Rakoczy w dużej mierze są sprowokowane tytułem właśnie.

¹ B. Malinowski, *Problem znaczenia w językach pierwotnych*, w: *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. 2, *Problem znaczenia w językach pierwotnych; Formanty klasyfikujące w języku Kiriwiny*, oprac. T. Szczerbowski, Universitas, Kraków 2000, s. 7.

W pewnym miejscu publikacji autorka tak określa swoją rozprawę:

celem tej książki jest [...] zbadanie obecnej w pismach Malinowskiego koncepcji znaczenia jako użycia i słowa jako działania, osadzenie jej w nowych kontekstach problemowych, a następnie rozpoznanie inspiracji, jakie wnosi ona w dziedzinę współczesnej refleksji nad słowem [...]².

Podkreśla też, że książka nie ma charakteru monograficznego i ta uwaga wydaje się tu kluczowa. Czy jednak zawarta w jednym akapicie deklaracja autorki odnośnie zakresu tematycznego może być uznana za usprawiedliwienie pewnego rozczarowania, jakie czeka czytelnika? Zarówno lektura znacznej części rozprawy, jak i tytuł publikacji, sugerują bowiem, że celem jest przedstawienie twórcy *Argonautów zachodniego Pacyfiku* i jego metody badawczej przez pryzmat etnograficznej koncepcji języka. W dalszych rozdziałach pracy rozważania biegną jednak ku skomplikowanym relacjom pomiędzy antropologią i językoznawstwem, a dzieło Malinowskiego zdaje się schodzić na dalszy plan (sama autorka przyznaje, że jego postulaty traktuje jako punkt wyjścia dla szerszych rozważań).

Słowo – działanie – kontekst to relacja z rzetelnie przeprowadzonych studiów nad dorobkiem Bronisława Malinowskiego, które w pewnym momencie zmierzają w kierunku ogólnej refleksji nad językiem. W ciekawy i, mam wrażenie, wyczerpujący sposób zarysowane zostają naukowe inspiracje Malinowskiego u początków jego kariery naukowej – grunt, z którego z biegiem czasu wyrosnie metoda funkcjonalna. Rakoczy usiłuje dociec jej rodowodu filozoficznego śledząc teorie, z którymi Malinowski miał styczność jeszcze w Krakowie, Lipsku a potem w Londynie; ostatecznie autorka stwierdza, że „nie była [metoda funkcjonalna – przyp. EW] oparta na stabilnym podłożu przyjętej uprzednio teorii poznania, lecz stanowiła raczej efekt destabilizacji epistemologicznej”³. By dojść do takiej konstatacji, dokonuje wnikliwej interpretacji wpływów filozoficznych, zwracając przy tym uwagę na zachodzące tu zmiany (co daje czytelnikowi syntetyczny obraz dojrzewania teoretycznonaukowego badacza). Nie boi się też stawiać znaków zapytania przy tezach powszechnie uznawanych za oczywiste – jak ta na tematpozytywizmu twórcy *Argonautów*...⁴, a także dokonuje rewizji

² M. Rakoczy, *Słowo – działanie – kontekst. O etnograficznej koncepcji języka Bronisława Malinowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 23.

³ Tamże, s. 47.

⁴ W tekście dzieła Rakoczy znajduje tezy prowokujące pytania kwestionujące bezwzględną wiarę w czysto empiryczną

dotychczasowych stanowisk interpretacyjnych, by ostatecznie postawić jasno własne konkluzje.

Przenosząc uwagę na etnograficzną koncepcję języka, Rakoczy koncentruje rozważania na dziennikach osobistych Bronisława Malinowskiego⁵. To właśnie w tych tekstach upatruje „kulis formułowania etnograficznej koncepcji języka”. Docenia dzienniki jako źródło wiedzy na temat samoświadomości badacza, trafnie spostrzega, że „[...] pozwalają widzieć w Malinowskim człowieka świadomego zarówno swoich narratorskich zdolności, jak i tkwiących w procesie zapisu możliwości kreacyjnych”⁶. Dokonuje tym samym celnej diagnozy na temat świadomej automatyzacji antropologa, „oscylacji pomiędzy opisem, a stwarzaniem”⁷. W dziennikach odnajduje Rakoczy także dowody na metodyczną pracę Malinowskiego nad własnym doświadczeniem językowym – widzi w jego zapiskach narzędzie samodyscypliny na poziomie formułowania myśli (a zatem używania języka), a liczne dyrektywy w stosunku do samego siebie są dla niej dowodem na sprawczą moc słów.

Jak wiadomo, jednym z podstawowych założeń metody Malinowskiego była konieczność opanowania języka krajowców. Trzeba zwrócić uwagę, że dla badacza – poligłoty, któremu nauka, a nawet zrekonstruowanie systemu takiego języka, przychodziły bez większych trudności – spełnienie tego postulatu nie stanowiło dużego problemu. Są to fakty ogólnie znane, choć niewątpliwie słusznie autorka poświęca im w swojej rozprawie wiele miejsca, kładąc akcent szczególnie na problemy związane z komunikacją między badaczem a badanymi i pośredniczącą rolą tłumacza w tej relacji. Moją uwagę zwróciła wnikliwość, z jaką Marta Rakoczy przystępuje do lektury korespondencji Malinowskiego, umiejętnie wskazując w niej nie tylko informacje dane bezpośrednio, ale także pewne niuanse („Pisząc do Riversa – który nie znał żadnego języka badanych przez siebie ludów – musiał być dyplomatyczny”⁸).

Przyznać trzeba, że proces kształtowania przez Malinowskiego etnograficznej koncepcji języka został w książce zrelacjonowany wyczerpująco i, co nie mniej ważne, w sposób przystępny dla czytelnika. Należy jednak zauważyć, że

obserwację. Traktuje je co prawda jako „incydentalne intuicje”, ale jednocześnie jako dowód na niedostrzeżoną według niej dotychczas niespójność epistemologiczną Malinowskiego. Tamże, s. 43–44.

⁵ B. Malinowski, *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu*, wstęp i oprac. G. Kubica, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.

⁶ M. Rakoczy, *Słowo...*, s. 76.

⁷ Tamże.

⁸ Chodzi o wymianę uwag na temat zatrudniania tłumacza do badań. Malinowski zwolnienie tłumacza usprawiedliwia oszczędnością czasu. Autorka podejrzewa jednak, że w rzeczywistości badacz dyplomatycznie ogranicza inne uwagi na ten temat, by nie urazić adresata. Tamże, s. 82.

nie jest to temat (przynajmniej w tym zakresie) nowatorski⁹. Pod tym względem na więcej uwagi zasługuje obszerne studium porównawcze podejścia Bronisława Malinowskiego i Ludwiga Wittgensteina – konfrontacja filozofa i „uwikłanego w konkret” antropologa. Autorka wskazuje na analogie w teoretycznym ujęciu języka przez obydwu badaczy: „u obu pojawiła się koncepcja znaczenia jako użycia – zanurzonego w intersubiektywnym świecie ludzkich działań”¹⁰. Nie czuję się dość kompetentna, by oceniać merytoryczną wartość tej części książki. Nie jest też, niestety, łatwo w nią wniknąć. Opis problemu jest bardzo gęsty, wymaga od czytelnika dużej koncentracji, co zasadniczo nie powinno być zarzutem przy lekturze publikacji naukowej. Ten fragment tekstu jest jednak znacznie trudniejszy w odbiorze niż pozostałe rozdziały i prawdopodobnie dlatego powoduje wrażenie niespójności książki. Sztucznie, moim zdaniem, zestawiono ze sobą monograficzny opis kształtowania się etnograficznej koncepcji języka autorstwa Malinowskiego, drobiazgową analizę porównawczą myśli Malinowskiego i Wittgensteina (w odróżnieniu od pozostałych, ta część jest bardzo specjalistyczna) oraz przejrzysty, metodyczny wykład stanowiący drugą, zresztą dużo mniej obszerną, część pracy. Rozdziały zawarte w *Znaczeniu etnograficznej koncepcji słowa dla badania kultury* świadczą o tym, że autorka porzuca tu (ewidentny dla mnie) monograficzny styl wywodu. Jest to *de facto* przegląd antropologicznych stanowisk i strategii badawczych uwzględniających język, słowo oraz tekst jako pojęcia kluczowe. Interesują ją przede wszystkim semiotyczne ujęcia kultury, ale także propozycje nowsze, jak antropologia słowa. Choć pierwszy z podrozdziałów tej części autorka zatytułowała *Malinowski a odwrót od semiotycznych koncepcji kultury*, stanowi on w dużej mierze przegląd tych właśnie koncepcji (zaserwowany w przejrzysty, merytorycznie nienaganny sposób). Mimo charakteru sprawozdawczego, nie brak tu także głosów krytyki. Autorka umiejętnie przytacza stanowiska zarówno zwolenników, jak i przeciwników teorii językoznawczych oraz ich zastosowania w badaniach kultury¹¹.

W kolejnych podrozdziałach przybliżone zostają koncepcje takich badaczy kultury jak Jurij Łotman i Boris Uspienski, Claude Lévi-Strauss czy Clifford Geertz. Ten swoisty przegląd służyć ma, zdaje się, ostatecznemu stwierdzeniu łączności koncepcji Bronisława Malinowskiego (pojawiających się w pierwszej

⁹ Por. *Językoznawstwo...* oraz np. K. Pisarkowa, *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. 1, *Więzy wspólnego języka*, Universitas, Kraków 2000.

¹⁰ M. Rakoczy, *Słowo...*, s. 104.

¹¹ Warto zwrócić uwagę na przytaczaną krytykę autorstwa Ernesta André Gellnera, według którego reorientacja semiotyczna antropologii doprowadzi do postmodernistycznego nihilizmu: „znaczenie jest wszystkim i wszystko jest znaczeniem”. M. Rakoczy, *Słowo...*, s. 182.

połowie XX w.) z późniejszymi propozycjami. Rakoczy wskazuje na antycypacyjny charakter teorii twórcy *Argonautów*..., prekursorstwo jego założeń na temat funkcji języka w kulturze, ale i funkcji języka w badaniu kultury. Wydaje się jednak, że w kolejnych partiach tekstu postać Malinowskiego odsunięta zostaje na bok, a nazwisko badacza bywa przywoływane już tylko jako pretekst dla przybliżenia innych teorii z tej dziedziny. Oczywiście, nie powinniśmy oczekiwać, że praca Rakoczy poświęcona będzie wyłącznie dorobkowi Malinowskiego, odnoszę jednak wrażenie, że w tej części książki proporcje pomiędzy prezentacją dorobku antropologa, a analizą postulatów badawczych innych teoretyków zostały zbyt mocno zachwiane na rzecz tych drugich. Zdaję sobie sprawę, że takie spostrzeżenie może zostać odebrane jako dość poważny zarzut. Jest ono jednak wywołane lekturą wcześniejszej części rozprawy i pozwala wysnuć wniosek o niespójności książki, która tytułem zapowiada swój monograficzny charakter.

Pomimo tych krytycznych uwag, trzeba przyznać, że w swoich rozważaniach autorka daje świadectwo gruntownego rozpoznania tematu i literatury z nim związanej. Szczególnie na uwagę zasługuje przybliżenie ewolucji związku pomiędzy antropologią a lingwistyką, począwszy od koncepcji relatywizmu językowego Franza Boasa, poprzez kognitywistykę kulturową (ze szczególnym uwzględnieniem szkoły etnolingwistycznej Jerzego Bartmińskiego), po postmodernistyczne ujęcia symbolicznej rekonstrukcji tożsamości za pomocą języka. Jakkolwiek jest to przegląd mocno skondensowany, przedstawia temat w sposób łatwy do objęcia i całościowy, stanowiąc tym samym o wartości książki.

W mnogości okołojęzykowych wątków, które Marta Rakoczy porusza, zabrakło zagadnienia problematyczności przekładów dzieł Malinowskiego. Oczywiście wiele miejsca poświęca się tu temu, jak sam badacz zmagał się z kwestiami tłumaczeń (szczególnie z języka *kiriwina*). Warto było jednak (choćby w przypisie) podjąć temat problemów przekładu jego tekstów z języka angielskiego¹² – kłopotliwość tej operacji została zaznaczona przez Malinowskiego już w pierwszym przypisie *Problemu znaczenia w językach pierwotnych*¹³. Kwestia wydaje się językoznawczo ciekawa i może stanowić swoiste wyzwanie dla tłumaczy, szczególnie zważywszy na wymienne używanie przez autora *Argonautów zachodniego Pacyfiku* języka polskiego i angielskiego (co widać zwłaszcza w zapiskach dzienników).

¹² Należy pamiętać, że sam Malinowski nie dokonywał tłumaczeń swoich tekstów.

¹³ B. Malinowski, *Problem...*, s. 7.

Słowo – działanie – kontekst to rzetelne, choć miejscami skondensowane opracowanie obecności zagadnień językoznawczych w myśli antropologicznej. Opracowanie pokazujące dużą kompetencję autorki w temacie, po którym się porusza. Wskazane przeze mnie zarzuty wobec książki należy natomiast najprawdopodobniej złożyć na karb konieczności dostosowania obszernej pracy badawczej do wymogów publikacji książkowej.



Bibliografia:

- Malinowski B.**, *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu*, wstęp i oprac. G. Kubica, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.
- Malinowski B.**, *Problem znaczenia w językach pierwotnych*, w: *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. 2, *Problem znaczenia w językach pierwotnych; Formanty klasyfikujące w języku Kiriwiny*, oprac. T. Szczerbowski, Universitas, Kraków 2000.
- Pisarkowa K.**, *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. 1, *Więzy wspólnego języka*, Universitas, Kraków 2000.
- Rakoczy M.**, *Słowo – działanie – kontekst. O etnograficznej koncepcji języka Bronisława Malinowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.



Streszczenie:

Między monografią a ... ?

W swojej recenzji książki Marty Rakoczy *Słowo – działanie – kontekst. O etnograficznej koncepcji języka Bronisława Malinowskiego*, autorka usiłuje pośrednio znaleźć odpowiedź na pytanie, jakie miejsce zajmuje ta pozycja wśród literatury poświęconej osobie i dziełu Bronisława Malinowskiego. Przedstawiona zostaje strategia badawczo-pisarska widoczna w publikacji: prezentacja etnograficznej koncepcji języka polskiego antropologa na tle innych, zarówno jemu współczesnych, jak i późniejszych, teorii.

Summary:

Between monograph and...?

In her review of Marta Rakoczy's book, *Słowo – działanie – kontekst. O etnograficznej koncepcji języka u Bronisława Malinowskiego*, the author attempts to indirectly point on its placement on the circle of works concerning the life and work of Bronislaw Malinowski. A research-writing strategy of the publication is introduced: the ethnographic concept of the language by the Polish anthropologist is presented and compared to other theories, his contemporaries as well as the latter ones.



Słowa kluczowe: koncepcje języka, znaczenie jako użycie, Bronisław Malinowski

Keywords: conceptions of language, meaning and use, Bronislaw Malinowski